

Wnętrze wnętrza

Duchowo budująca cegielka nr 171

„Objawilem imię twoje ludziom, których mi dałeś ze świata; twoimi byli i mnie ich dałeś, i strzegli słowa twojego”. (Jan. 17, 6)

Brat Branham powiedział: „Mówiąc o moim naturalnym urodzeniu – było wiele spraw w moim naturalnym urodzeniu, z których nie mogę się chlubić. Mówię wam: Nie mam się czym chlubić. Moja matka była grzesznicą od początku (Psalm 51, 5), mój ojciec był grzesznikiem. On wywodził się z morderców zabijających nożami i rewolwerami. Większość z nich umarła w butach na nogach, jako pijacy i przemytnicy alkoholu, itp., hen w Kentucky. Moja matka była na wpół Indianką, więc nie mam się czym chlubić. Nie mogę chlubić się moim rodowodem”. (Rzym. 3, 10-12)

Lecz chwała bądź Bogu, jest jedna rzecz, którą mogę się chlubić – moim drugim urodzeniem, które przychodzi od Jezusa Chrystusa. Mogę chlubić się tym Rodzicem, którego mamy, bo On jest moim Ojcem, On jest moim Zbawicielem, On jest moim Odkupicielem. **Mogę chlubić się wszystkim, co On uczynił dla mnie, ponieważ obecnie stałem się Jego synem.** Nie jestem już synem Charlesa Branhama; **jestem synem Jezusa Chrystusa.** To się zgadza. Mogę się teraz chlubić moim znówurodzeniem. Nie mogę się chlubić moim pierwszym urodzeniem, nie było to nic... Wstydzę się za to. **Lecz nie wstydzę się za moje drugie urodzenie.** Nie, nie. Nie wstydzę się za moje znówurodzenie (Jan 3, 1-8; Tytus 3, 4-7). Jak On tego dokonał? **„Przez obmycie kąpielą wodną Słowa”** (Efez 5, 25-27). To się zgadza.

Prawdziwie predestynowani wierzący trzymają się Słowa i oni go nie wypaczą. Ono nie może zostać wypaczone. O, synowie i córki Boże, dlaczego nie możemy mieć tej wspaniałej społeczności, jaką powinniśmy mieć ze wszystkimi synami i córkami Bożymi? My ją powinniśmy mieć. Lecz ludzie jej po prostu nie chcą mieć, i basta, **ponieważ nie są prawdziwymi synami i córkami Bożymi.**

To małe wnętrze wnętrza – tam właśnie rozpoczynasz – jest to twoja dusza; potem wychodzisz z tego – jesteś duchem; a potem stajesz się istotą żyjącą. Otóż, żyjąca istota (ciało) ma pięć zmysłów, którymi kontaktuje się; druga (duch) ma również pięć zmysłów. Ta zewnętrzna – ciało ma: wzrok, smak, dotyk, węch i słuch. To wewnętrzne – duch ma: miłość (uczucia), sumienie, wyobraźnię, pamięć, rozum: pięć zmysłów. **Lecz w samym wnętrzu jest wieża sterownicza, jest tam Bóg** albo szatan.

I człowiek może podrabiać każdą z tych rzeczy, z którą może kontaktować się jako chrześcijanin; czyli mógłbyś wyganiać diabły jako chrześcijanin. Lecz jeśli ta wewnętrzna wieża sterownicza, ten początek, **ten zarodek nie jest z Boga, to on nie powróci do Boga.** Czy to rozumiecie? Czy Judasz

nie wyganiał diabłów? (Mat. 10, 1-4). Czy Kajfasz, który Jezusa potępił i wydał na śmierć, nie prorokował? **Lecz on nie mógł pozostać ze Słowem.** Rozumiecie? To się zgadza. [1]

Pozwólcie więc, że narysuję taki mały okrąg. Pragnę, abyście zważali na to tutaj. Ja zrobię jeden okrąg, ot taki. Wewnątrz tego okręgu narysuję drugi okrąg; to są dwa. A teraz wewnątrz nich narysuję jeszcze jeden okrąg; mamy więc trzy koła, trzy okręgi. Otóż, to jesteś ty, a to jest Bóg. **Potrójny Bóg jest Jednym, a bez potrójności On nie jest Bogiem.** On nie może być zamanifestowany w żaden inny sposób. **Ani ty nie możesz być zamanifestowany, nie będąc potrójną osobą, którą jesteś. Jest to ciało, duch, dusza. Bez jednego z nich nie jesteś kompletny.** Widzisz? Gdybyś nie miał duszy, byłbyś niczym. Gdybyś nie miał ducha, byłbyś niczym. Gdybyś nie miał ciała, byłbyś tylko duchem a nie ciałem. **Więc Bóg jest kompletny w potrójnej Istocie;** nie są to trzy istoty, lecz jedna potrójna Istota. **Ojciec, Syn i Duch Święty jest jedynym prawdziwym zamanifestowanym Bogiem.**

Zatem, **ten zewnętrzny człowiek jest ciałem.** Patrzymy się na to właśnie, co widzimy. I **on ma pięć wejść do tego ciała.** Każdy uczeń szkoły podstawowej, podobnie i ja, wie, że jest pięć zmysłów, które kierują ciałem: **Wzrok, smak, dotyk, węch i słuch.** Bez nich nie możesz dotknąć ciała. To są jedyne wejścia do ciała, które masz: wzrok, smak, dotyk, węch i słuch. Widzisz to, smakujesz to, dotykasz tego. Otóż, **to jest to zło na zewnątrz** (Rzym. 7, 18-21, Gal. 5, 16-17).

Potem, **wewnątrz ciała jest duch, którego otrzymujesz, kiedy urodzisz się na ziemi i oddech życia wejdzie do ciebie. Ten duch ma świecką naturę, ponieważ nie był dany od Boga, lecz był dany – zezwolił na to Bóg.** Czy pojmujecie to teraz?

Bo każde dziecko, które urodzi się na ten świat, jest urodzone w grzechu, ukształtowane w nieprawości (Izajasz 64, 6), przychodzi na świat mówiąc kłamstwo (Rzym. 3, 4). Czy się to zgadza?

Otóż, **ta osoba tam wewnątrz jest od początku grzesznikiem.** A ona ma również pięć wejść, pięć różnych wejść. Myślę, że pierwszym jest rozum – myśli, potem sumienie, pamięć, wyobraźnia i uczucia – **jest pięć wejść do ducha.** Człowiek nie może myśleć swoim ciałem. **Musisz myśleć swoim duchem.** Nie możesz mieć sumienia w twoim ciele. Ono nie ma wcale umysłowych zdolności, twoje ciało ich nie ma. Więc musisz rozmyślać swoim duchem. Musisz rozmyślać rozumem. Nie możesz rozumować swoim fizycznym ciałem, natomiast rozum nie widzi, nie smakuje, nie dotyka, nie wacha, nie słyszy. Rozumem posługujesz się, gdy rozmyślasz w swoim umyśle.

Jeżeli śpisz albo jesteś nieprzytomny, twoje ciało leży tam jak martwe, lecz twój duch może ciągle rozmyślać; jest więc pięć zmysłów, które kierują tym wewnętrznym człowiekiem. **Teraz mówię odnośnie tego najwewnętrzniejszego człowieka, którym jest dusza. Jest tylko jeden**

zmysł, który nią kieruje, a jest nią swobodna moralna wola – możesz coś obrać lub odrzucić.

A zatem, powodem, dlaczego ludzie dzisiaj... Otóż, **nie zapomnijcie tego teraz, a zrozumiecie, co jest początkowym dowodem Ducha Świętego**. Rozumiecie? Otóż, ludzie mogą żyć w tym duchu, oni tańczą w duchu. Oni krzyczą w duchu. Oni chodzą do kościoła w duchu i oni mogą absolutnie mieć rzeczywistego Ducha Bożego namaszczonego ich ducha, **lecz mimo to są zgubieni i po prostu tak opętani diabłem, jak tylko mogą być – w tym duchu**. „Ktokolwiek doda jedno słowo do tego albo ujmie jedno słowo z tego...” (Obj. 22, 18-19). **Musisz więc mieć gdzieś jakieś ultimatum.**

Boże Słowo jest ultimatum. Cokolwiek mówi Słowo, to jest właściwe. Zatem, możesz być tutaj wewnątrz w tym małym wewnętrznym człowieku – **musisz być predestynowany, dlatego że byłeś u Boga, byłeś częścią Boga** (Rzym. 8, 29-30).

Ja byłem w moim ojcu. Byłem również w moim dziadku, w moim pradziadku. **Byłem w nim dzięki nasieniu. I ja byłem w Chrystusie. Ty byłeś w Chrystusie przed założeniem świata** (Efez. 1, 3-4). **On przyszedł odkupić Swoich własnych, tych, którzy byli w Nim, Swoje własne dzieci, które były w Nim** (Jan 17, 6-8).

On nie przyszedł, by zbawić dzieci diabła (Jan 17, 9). **Oni tego nie poznają.** Ale oni są tak sprytni w swoim postępowaniu, w swoich intelektualnych naukach, **że nie możecie im w ogóle dorównać.** Nie możecie ich przegadać. Lecz wy to widzicie wiarą. ^[2]

Dlatego, jeśli wasi intelektualiści mówią wam... O, tutaj jest to żądło. **Jeżeli wasi intelektualiści mówią ci, że to jest Prawdą, iż Bóg uzdrowia z choroby, twój umysł może świadczyć, że to jest Prawdą; lecz jeśli w twoim sercu nie ma tej żyznej gleby – wiary, do której to wpadnie i zmanifestuje się, nie urzeczywistni się to.** Bez względu na to, jak bardzo ten zewnętrzny człowiek potrafi dociekać rozumem Pisma Świętego i powiedzieć, że **Ono ma prawdę, to jeszcze ciągle nie czyni Go prawdą.**

Antychryst zwiódłby niemal samych wybranych, gdyby to było możliwe (Mat. 24, 24). Lecz nie może, ponieważ to jest niemożliwe; **oni są wybrani.** Rozumiecie? W porządku.

Lecz On powiedział: „Ci namaszczeni...” Widzicie, „Chrystus” znaczy tyle co „namaszczoney”, lecz oni byli anty. **Oni byli namaszczeni w ich nauce, lecz anty – przeciw Chrystusowi.** Otóż, oni potrafili czynić cokolwiek, co mogli czynić ci pozostali.

Pamiętaj więc, jesteś w postaci trzech okręgów, lecz jesteś jedną osobą. Podobnie jak Ojciec, Syn, i Duch Święty, okrąg trzech, **lecz jedna Osoba – trzy atrybuty tego samego Boga; trzy urzędy:** Ojcostwo, Synostwo i Duch Święty. A ty jesteś ciałem, duchem i duszą.

Otóż, zewnętrzne ciało ma pięć wejść, **aby się mogło kontaktować z**

twoim ziemskim domem: wzrok, smak, dotyk, węch i słuch. Wewnątrz jest duch i on ma też pięć zmysłów: pamięć, rozum, sumienie, uczucia, wyobraźnia. **Lecz w samym jego wnętrzu jest dusza, która ma jedno wejście. Tam właśnie ty żyjesz.**

Duch Święty może zstąpić na twój duch i namaścić go, abyś czynił pewne rzeczy. I ty je czynisz, **lecz to jeszcze nie znaczy, że jesteś zbawiony.** Więc zastanów się nad tym. Kaifasz prorokował (Jan 18, 14), Judasz wyganiał diabły. Widzicie, **Duch namaścił go.** Deszcz spada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych; chwasty mogą cieszyć się razem z pszenicą (Mat. 5, 43-45). **Lecz chodzi o to, czym jesteś w twojej duszy.** Tam właśnie możesz względnie **intelektualiści mogą to przyjąć** i mówią: „O, oczywiście, to wygląda dobrze. Ja temu wierzę”. To ciągle nie dokona tego. Absolutnie nie. Twój duch może rzeczywiście świadczyć o tym, ale pomimo tego tak nie jest.

Ponieważ jeśli ta dusza nie przyszła od Boga, to ona może robić wszelkie możliwe podrabianie na zewnątrz, ale to nie może być rzeczywiste. Ty możesz udawać uzdrowienie; możesz postępować tak, jakbyś je miał. Możesz udawać, że je otrzymałeś. **Chrześcijanie mogą udawać, że są chrześcijanami i czynią to pozornie i udaje im się to dobrze, lecz to jeszcze nie znaczy, że są zbawieni.** To się dokładnie zgadza. Rozumiecie? Duch Święty może tam być (w twoim duchu) – prawdziwy, autentyczny Duch. **Duch Święty może cię namaszczać; to jednak nie oznacza jeszcze, że jesteś zbawiony.** Chodzi o tą wewnętrzną duszę, która nigdy nie umiera; ona ma Żywoć Wieczny – zawsze chodziło o Żywoć Wieczny. **Rozumiecie? Ona przyszła od Boga i odchodzi do Boga; jest to dusza.**

Otóż, zwróćcie na to uwagę, tak musi być. Pięć, w-i-a-r-a na zewnątrz; duch – J-e-z-u-s; w twoim wnętrzu – ty. Rozumiesz? Dlatego ja stojąc tutaj i patrząc się na was, **nie znam żadnego z was.** Duch może mnie namaścić, pomimo to nie znam nikogo z was. **Lecz kiedy to wewnątrz wnętrza wyłania się, jest to Bóg.**

Dlatego to zewnętrzne potrafi rozumować. Weź człowieka, który mówi: „Otóż, wiesz, ja wiem, że nie powinienem popełnić cudzołóstwa. Wiesz, duch mówi mi również, że nie powinienem popełnić cudzołóstwa. A jednak – wiesz, tam głęboko we wnętrzu ciągle jest ta pożądlivość”. Widzisz, ona będzie poniekąd panować nad tobą, więc raczej zważaj na nią. ^[3]

Lecz w samym wnętrzu tego człowieka, jeżeli to małe miejsce zakotwiczenia było tam – to Nasienie Boże, które było predestynowane przed założeniem świata, to bez względu na to, co się dzieje, ono go zachowuje; ono tam jest i pozostaje (Łukasz 8, 11).

Kiedy to jest kierowane z wnętrza, podporządkowuje wszystko pozostałe razem. To jest kierunkowskaz. To jest wieża sterownicza – to wewnątrz wnętrza. Dusza kieruje duchem, duch kieruje ciałem.

Więc pobielenie na zewnątrz nie ma żadnego znaczenia. Ci religijni ludzie

wtedy (Mat. 23, 25-28), których Paweł nazwał „ściany pobielone” i tak dalej, oni byli na zewnątrz pod każdym względem wierzącymi, oni mieli między sobą prorocтва i wszystko inne, **lecz co wewnątrz wewnątrz?** „**Dusza, która nie wierzy...**” (Ezechiel 18, 20).

Dlatego właśnie mówię, że ludzie mogą skakać w górę i w dół, mówić językami; ludzie mogą krzyczeć, wkładać ręce na chorych i **uzdrawiać chorych i tak dalej we wierze, i czynić wszystkie te wspaniałe rzeczy przez Ducha, a pomimo to być zgubieni.** Pomazańcy...

Jeżeli wierzycie, że jestem Bożym prorokiem, słuchajcie moich słów. Rozumiecie? **Takie jest zwiedzenie w naszym czasie.** Czy Biblia nie mówi, że to będzie tak bliskie, iż zwiódłoby to Wybranych, gdyby to było możliwe? **Wybrani, w głębi duszy...**

Lecz jeśli tańczyłeś w Duchu, a ciągle zajmujesz się rzeczami tego świata, to coś jest nie tak. Mówisz językami; Paweł powiedział: „Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi... **pomimo to nie byłbym zbawiony**”. Oba rodzaje. Rozumiecie? „Ja mogę okazywać wszelkie emocje; mogę mieć wiarę; mogę głosić Ewangelię; mogę rozdać wszelkie moje dobra, aby nakarmić ubogich; mogę zwiastować Słowo na polach misyjnych na całym świecie, **a mimo to jestem niczym**” (1. Kor. 13, 1-10). Rozumiecie? **Chodzi o to wewnątrz wewnątrz, bracie. Twój duch wychodzi z ciebie, kiedy umrzesz; on odlatuje, lecz twoja dusza żyje.** [4]

Prawdziwy autentyczny chrześcijanin będzie w zgodności z swoim wewnętrznym człowiekiem, z tym Duchem, który był wtedy na początku, który jest Słowem. Skoro On był Pełnią was wszystkich (Kol. 2, 9-15), wy byliście w Nim wtedy na Golgocie (Rzym. 6, 6).

On wiedział do przodu, że ty będziesz tutaj. On tylko oznajmił, co będzie się dziać. I wy byliście w Nim. **Ty umarłeś razem z Nim. Ty umarłeś twojej pysze; umarłeś swojej pasji; umarłeś dla świata. Ty umarłeś razem z Nim na Golgocie i wstałeś z martwych razem z Nim,** kiedy On wstał z martwych trzeciego dnia; **a dlatego że Go przyjąłeś, siedzisz teraz na niebiańskich miejscach w Chrystusie Jezusie** (Efez. 2, 4-7). Alleluja.

Tu to macie. Jest to **wewnętrzny człowiek, to wewnątrz, które będzie akcentować Słowo i trzymać się Słowa bez względu na okoliczności. Nic na to nie poradzisz.** Nauczyłem się tego przed wieloma laty.

Słowo Boże nie zawiedzie. Ono będzie tryumfować, nie ważne, o co chodzi. Wtedy dowiedziałem się, że było coś wewnątrz wszelkiego rozumowania, coś wewnątrz wszystkich emocji, czy coś innego w tym sensie; **był to ten wewnętrzny człowiek, który wytrwał w tej godzinie; nic innego nie mogłoby tego wytrzymać.** Każdy powód, wszystko inne mogło być pokazane, wszystko mogło udowodnić, że to jest błędne i było to naprawdę błędne, **lecz Słowo Boże, które było predestynowane przed założeniem świata, trzymało tam wewnątrz.**

Bracie, siostrzo, pozwól, że ci powiem: To jest jedyna rzecz. Nie próbuj

dociekać tego rozumem. **Nie staraj się mieć długie włosy dlatego, że ja tak powiedziałem.** Nie staraj się czynić te rzeczy tylko dlatego, że w twoim ciele... Nie staraj się to czynić tylko dlatego, aby się z tym jakoś uporać, **lecz czekaj po prostu przed Panem, aż coś głęboko w twoim wnętrzu...**

Wiele z was myśli sobie, że jeśli macie długie włosy, to oznacza, że pójdziecie do niebios. To tego nie oznacza. Wielu myśli sobie: „Ja jestem dobrą moralną kobietą, więc pójdę do...” To nie ma takiego znaczenia. Wielu sobie myśli, że dzięki ich kościołom i przynależności do tej i tej wielkiej grupy i wielkich doktorów teologii. To jeszcze nic nie znaczy. Rozumiecie? Wielu sobie myśli, że dlatego, iż mówią językami, mają Ducha Świętego. To nie ma takiego znaczenia, chociaż Duch Święty mówi językami. **Lecz dopóki ten rzeczywisty, autentyczny Duch Święty wewnątrz nie będzie zgadzał się z każdym słowem...**

Jeżeli Duch Święty w tobie skłania cię do mówienia językami, a patrzysz się do tyłu i **nie zgadzasz się z pozostałym Słowem, jest to zły duch. Musi to przyjść z wnętrza, a jest to Słowo od początku.** Na początku stworzenia Bożego, kiedy Bóg zaczął tworzyć i **powołał ciebie do istnienia...** (1. Mojż. 1, 26-27). **Rozumiesz, ty miałeś swój początek już wtedy jako nasienie i doszedłeś aż do tego stanu, w jakim jesteś obecnie. A wtedy byliście wszyscy w Chrystusie** (Efez. 1, 3-4). **Zatem, kiedy Chrystus umarł, On umarł, aby odkupić was wszystkich. Więc jesteście częścią tego Słowa.** Jak możecie wy, będąc częścią tego Słowa, nie zgadzać się z jakąś częścią z Niego albo z całym pozostałym Słowem?

O, mój bracie, siostrze; wszyscy jesteście świadomi tego i ja wiem, co to znaczy. Rozumiecie? **Czuwajcie więc! Trzymajcie się ściśle Chrystusa. Pozwólcie, że was ostrzegę, jako kaznodzieja Ewangelii.** Nie przyjmujcie żadnych głupstw! Nie wyobrażajcie sobie nic! **Trzymajcie się ściśle Słowa, aż wasze wnętrze wnętrza jest zakotwiczone w Słowie, wtedy jesteście bezpośrednio w Chrystusie.** Ponieważ to jest jedyna rzecz, która będzie... **Ponieważ jesteśmy w najbardziej zwodniczym wieku, w jakim żyliśmy kiedykolwiek.** Zwiodłoby to i samych wybranych, gdyby to było możliwe, **ponieważ oni mają namaszczenie.** Oni mogą czynić cokolwiek, tak jak wszyscy pozostali.

Oczyśćcie wasze życia; spłaćcie swoje długi, nie bądźcie nic dłużni nikomu, powiedział Jezus. Otóż, nie mam na myśli takich rzeczy, jak zapłacenie za mieszkanie itd. To musicie i tak opłacać. **Lecz załatwcie wszystkie brudne sprawy, które skalają wasze ręce. Uporządkujcie wszystko! Gotujcie się! Przygotujcie się! Pamiętajcie w Imieniu Pańskim, coś się lada chwila wydarzy.** [2]

Bibliografia:

[1] „Moc przemiany” 65-1031M ak. 307-312

[2] „A nie wiecie tego” 65-0815 str. 14, 17-18, 19, 23, 24, 28, 36

[3] „Uczynki są wyrażeniem wiary” 65-1126 ak. 201-211

[4] „Kierownictwo” 65-1207 ak. 316-319